



Kościół, który się dzieli

Słowo Pasterskie biskupa Diecezji Mogunckiej (Mainz)

Peter Kohlgraf na czas Wielkiego Postu 2019

Drodzy Bracia i Drogie Siostry w Diecezji Mainz,

Na początku życzę Wam wszystkim błogosławionego czasu przygotowań do Świąt Wielkanocy. Oby nadchodzące tygodnie pomogły nam wyostrzyć nasz wzrok na to, co najważniejsze w życiu i w wierze. To spojrzenie na to, co najważniejsze, potrzebujemy także w naszej kościelnej codzienności. W tych tygodniach będzie wprowadzany w Diecezji Mainz nowy program duszpasterski, który będzie brał pod uwagę zarówno społeczne warunki jak również pytanie, czego oczekują dzisiaj ludzie od Kościoła. Droga, którą rozpoczynamy, ma za zadanie znaleźć odpowiedź na pytania: Co trzeba zrobić, aby Dobra Nowina dotarła do wielu, a szczególnie do takich, którzy nie należą do naszych wiernych. W tym celu musimy siebie samych zapytać, jaką motywację mamy dzisiaj w woli bycia dziś Kościołem Jezusa Chrystusa i w czym jest nasze zadanie. Wynikająca z tego duchowość jest konieczna dla powstających strukturalnych planów. Już w zeszłym roku w poprzednim Słowie na Wielki Post przedstawiłem Świętego Marcina jako motyw przewodni przykładu dzielenia się. W tych konkretnych ideach przyszłej duszpasterskiej drogi, które przedstawiłem we wrześniu 2018 na Zgromadzeniu Diecezjalnym (Diözesanversammlung), postanowiłem, że pojęcie "Dzielenie się" będzie należało do podstawy programu duszpasterskiego w Diecezji Mainz.

W Dziejach Apostolskich ewangelista Łukasz opisuje idealny obraz pierwotnego Kościoła w Jerozolimie: "Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud



odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia” (Dz 2, 44-47).

Na pierwszy rzut oka wygląda ta sytuacja idealnie, może nawet nierealistycznie. Jeśli jednak będziemy czytać parę rozdziałów dalej, widzimy, że ewangelista Łukasz nie ukrywa trudności. Niemniej jednak warto dzisiaj zmierzyć się z tym ideałem pierwotnego Kościoła. Widzimy tam Kościół, który dzieli się życiem, wiarą, zasobami, a ostatecznie odpowiedzialnością. W naszym programie duszpasterskim chciałbym rozwinąć te cztery aspekty dzielenia się.

1. Dzielenie się życiem

Wiemy, jak ważna jest obecność Kościoła lokalnego. Kościół i ludzie, którzy go tworzą, muszą być osiągalni. Podzielałam obawy niektórych osób, że Kościół wycofuje się z tego obszaru. W przyszłości będzie dużo zależało od tych wiernych, którzy promieniają swoją wiarą w wioskach i miastach, w parafiach i w różnych kołach parafialnych, w Caritas, w wolontariacie i w wielu innych miejscach. Zmniejszająca się liczba kapłanów, diakonów i współpracowników parafialnych daje do myślenia i jednocześnie przypomina, że powołanie do życia i świadczenia wiarą jest dane wszystkim ochrzczonym. Jako chrześcijanie jesteśmy częścią tego świata i żyjemy we wspólnocie z wieloma braćmi i siostrami. Kiedy kształtujemy nasze relacje świadomie i uważnie, stajemy się ekspertami, którzy rozumieją “radość i nadzieję, smutek i trwogę ludzi wsółczesnych” (Gaudium et Spes 1).

Dzielenie się życiem oznacza bycie ludźmi, którzy kształtują swoje relacje w duchu Ewangelii. Z respektem, zainteresowaniem, uznaniem i miłością do wszystkich. Tak więc tematy tego świata i

jego ludzi stają się tematami w Kościele. Jeśli nam się uda, możemy w ten sposób uniknąć ryzyka, że krążymy tylko wokół naszych wewnętrznych spraw kościelnych, które dla wielu ludzi są mało znaczące, i że posługujemy się pustym i stereotypowym językiem. Kto dzieli się życiem, próbuje zrozumieć, co jest ważne dla drugiej osoby. Staje się bardziej ostrożny w osądzie moralnym innych, nie stając się przy tym arbitralny. Kościół będzie wtedy poważany w jego ideałach i wartościach moralnych, jeśli pokaże, że zna ludzi, a nie tylko głosi abstrakcyjne normy. Dzielenie się życiem musi w przyszłości oznaczać, że będziemy rozmawiali o tym, jak np.: różne propozycje Kościoła, nasze parafie, szkoły, przedszkola, związki, domy Caritas, parafie obcojęzyczne, klasztory. Ponieważ wszystko to przynosi własne doświadczenia i punkty widzenia, które są dla nas konieczne. Dzielenie się życiem oznacza przełamanie separacji i podziałów, aby lepiej poznać wspólną misję wiernych do lepszego rozpoznawania ludzi naszych czasów. Podobnie jak w pierwotnym Kościele w Jerozolimie, chodzi o kulturę jedynomyślności, w której wszyscy ludzie w Kościele, w swojej różnorodności, są oddani wspólnej służbie. Poleganie na *własnej* prawdzie, na *własnej* korzyści, na *własnym* interesie utrudnia głoszenie Ewangelii.

2. Dzielenie się wiarą

Kościół w Jerozolimie byłby nie do pomyślenia bez wspólnej modlitwy, bez wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego, który żyje w Słowie i w sakramentach w parafii i w Kościele. To przekonanie musi być także dla nas najważniejszą wspólną płaszczyzną. To prowadzi do powstania wielu ważnych tematów. Pytanie, w jaki sposób możemy przekazać wiarę, musi być pilną kwestią, która stoi ponad wszyst-



kimi innymi. Pierwszym miejscem doświadczenia wiary są rodziny. W naszych parafiach docieramy do bardzo wielu osób w czasie przygotowania do I. Komunii Św., do bierzmowania, do chrztu Św., przy okazji pogrzebu, i w czasie kursu przedmałżeńskiego. Gdzieniegdzie zareagowano na zmieniającą się sytuację wiary. Jestem przekonany, że dzisiaj nie można mówić o katechezie przygotowującej do I. Komunii Św. bez katechezy rodziców, jeśli ma mieć miejsce zrównoważony przebieg. Wielu odczuwa nieadekwatność konkretnego przygotowania do małżeństwa i do poradnictwa pogrążonych w żałobie. Obok naszych parafii są także nasze szkoły, przedszkola, i nauka religii w szkole - ważnymi dziedzinami przekazywania wiary. Kościołowi pierwotnemu w Jerozolimie udaje się pokazać, że tak można żyć wiarą, ją świętować i dać jej świadectwo, że naprawdę staje się ona "zaraźliwa".

Oczywiście nie ma prostych rozwiązań patentowych w żadnych z tych dziedzin. Same metodyczne zmiany nie wystarczają. W końcu będzie wiara dalej przekazywana przez ludzi, którzy sami są wypełnieni i entuzjastycznie nastawieni. Nie chodzi więc o pouczanie innych. Naturalnie mamy pełne treści CREDO. Jednak najpierw musimy spróbować wypełnić te stwierdzenia swoim życiem i duchowością. To jest zadanie szukania und kroczenia przez całe życie. Jest naszą intencją, abyśmy szli z innymi ludźmi ich drogami wiary, ich pytania wysłuchiwali, sami byli zdolni do rozmowy "o nadziei, która nas wypełnia" (por. 1 P 3,15), abyśmy zaakceptowali własne i innych osób wątpliwości, a także uczyli się od innych. Były biskup Akwizgranu (Aachen) Klaus Hemmerle wyraził te obawy w następujący sposób: "Pozwól mi się Ciebie uczyć, Twoje Myślenie i Mowę, Twoje Pytanie, Twoją Obecność, ażebym

mógł się uczyć na nowo Przesłania, które mam Tobie przekazać”¹ (własne tłumaczenie). Jeśli istnieje tyle dróg do Boga, ilu jest ludzi², muszą stać się nasze starania rozwoju formy przekazywania wiary z pewnością jeszcze bardziej twórcze, różnorodne i odważne. Zakładanie, że to przejdzie z pokolenie na pokolenie automatycznie, już dawno minęło. Dzielenie się wiarą oznacza ponowne docenienie posłania, misji, którą można zrealizować jednak tylko poprzez kontakt i osobistą relację. Papież Franciszek stawia pytanie naszemu duszpasterstwu, szczególnie tym zdawałoby się stabilnym parafiom, jaki misyjny impuls one wysyłają. Na naszej pastoralnej drodze nie możemy ominąć tego pytania.

3. Dzielenie się zasobami

Najważniejszymi zasobami naszego Kościoła są: sakramenty, Słowo Boże, Wyznania Wiary, Tradycja, a także wiele osób i ich wspólnoty. Zaznaczam, jeśli piszę to na początku tego punktu, to dlatego, aby ta podstawa nie została zapomniana poniżej. Wszystkie inne zasoby, takie jak pieniądze, budynki i personal, służą realizacji misji Kościoła i ludziom powierzonym Kościołowi. Dlatego dobra materialne są ważne. One są instrumentami, ale w żadnym razie nie treścią wysiłków kościelnych. Doświadczenie pokazuje, że konflikty w tych obszarach najprawdopodobniej pojawią się na szerszej ścieżce duszpasterskiej. Proszę wszystkich, by nie zapomnieli, że pytania dotyczące dóbr i osób tylko wtedy będą sensownie odpo-

1 Zitiert aus: Katholische Arbeitsstelle für missionarische Pastoral, „Lass mich dich lernen...“. Mission als Grundwort kirchlicher Erneuerung = Kamp kompakt 4, Erfurt 2017, 4.

2 Vgl. Joseph Kardinal Ratzinger, Salz der Erde. Christentum und katholische Kirche; Ein Gespräch mit Peter Seewald, Stuttgart 1996, 8.



wiedziane, gdy będą dyskutowane z duchowego punktu widzenia, względnie będzie toczony spór. Na początku opisują Dzieje Apostolskie doskonałą społeczność dóbr materialnych. Każdy dostaje to, czego potrzebuje. To działa, ponieważ nikt nie łgnie do tego, co posiada. Ale już w piątym rozdziale Dziejów Apostolskich (5, 1-11) czytamy, że para Ananiasz i Safira, sprzedają dom, ale potajemnie część dochodów przeznaczają dla siebie. Konsekwencje są straszne, obydwójce padają przed apostołem Piotrem, skonfrontowani z ich winą i na miejscu giną. Tę historię interpretuję w ten sposób, że w przekonaniu ewangelisty Łukasza chciwość w jakiegokolwiek formie i odmowa dzielenia się zasobami, oznacza śmierć parafii i koniec misji Kościoła. Tak surowo widzi to Nowy Testament. W przyszłości na pewno będzie dochodziło do podobnych sytuacji, i wtedy będziemy musieli sobie przypomnieć podobne słowa Jezusa. Dzielenie się zasobami jest ciągłym wyzwaniem. Kiedy będziemy wezwani do dzielenia się zasobami, będzie to wymagało krytycznej oceny prawa do posiadania tego, co się ma i gotowości do zmiany nawyków.

4. Dzielenie się odpowiedzialnością

Dzielenie się odpowiedzialnością oznacza ponowne uczenie się widzenia godności chrztu świętego. W każdym ochrzczonym na tym świecie żyje Chrystus, wszyscy mają udział w Jego misji kapłańskiej, królewskiej i proroczej. Pod tym względem każdy ochrzczony ma prawo i obowiązek przyjmowania odpowiedzialności za Kościół i w Kościele, w naśladowaniu Jezusa jako służba, a nie dominacja nad innymi. Dotyczy to duchownych i każdego wierzącego. W trakcie przebiegu drogi pastoralnej będą się zmieniały profile proboszczów,



księży, diakonów, referentów parafialnych i pastoralnych. Dzielenie się odpowiedzialnością oznacza, że wszyscy aktywni w duszpasterstwie na są na wspólnej drodze we wspólnej odpowiedzialności za Kościół w urzeczywistnianiu się Królestwa Bożego. Przy czym są oni czymś więcej niż tylko kolegami po fachu. Są we wspólnej misji Jezusa w różnych rolach i opisie profilu zawodowego. Do tych grup należą także nauczyciele religii, wychowawczynie i wychowawcy, współpracownicy Caritas, sekretarki i sekretarze parafialni. Także zakonnicy pełnią niezbędną posługę w naszej Diecezji, jak również jeszcze wielu innych. Jestem przekonany, że można zrobić wiele dobrego, jeśli wszyscy w swojej różnorodności w tej wspólnej służbie będą się rozumieli i wzbogacali poprzez różne talenty i zadania.

Z pewnością będą się pojawiały także formy, w których zadania przywódcze nie są wykonywane tylko przez duchownego. Inne diecezje mają już doświadczenie w tych dziedzinach. Życzę sobie współistnienia między wolontariatem i aktywnymi zawodowo w duszpasterstwie jako różnorodnego dowartościowania życia w wspólnej misji. Wiem, że wielu wolontariuszy dochodzi już do granic wytrzymałości, więc nie wystarczy tylko szukać sposobów, dzięki którym wolontariusze weszliby w rolę księdza lub innej osoby. Tutaj nie ma miejsca na takie rozwiązania. W tym miejscu zapraszam do oparcia Waszych postaw na duchowym fundamencie. Czy jesteśmy w stanie żyć różnorodnością i wielością w jedności, ponieważ wiemy i codziennie tym żyjemy, że Chrystus pośród nas jest i my jesteśmy w jego Służbie. Dzielenie się odpowiedzialnością jest dobrym środkiem przeciwko wszelkim formom egocentrycznego sprawowania władzy w Kościele.



Dzielenie się życiem, wiarą, zasobami i odpowiedzialnością – tak brzmi zaproszenie do nowej drogi duszpasterskiej w Diecezji Mainz, tak też brzmi zaproszenie do osobistych impulsów w nadchodzących tygodniach. Zapraszam różne grupy i parafie do konkretyzowania tych kwestii dla ich własnego życia i do rozwijania ich.

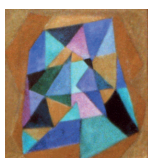
Na tę wspólną drogę niech nas Bóg błogosławi
Niech Was błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch
Święty

+ Peter Kohlgraf

+ Peter Kohlgraf
Biskup Moguncji

Mainz, w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu 2019





Covermotiv:
„Tabernakel“ (Mischtechnik, 40 x 30 cm, 2000)
von Heinz Soell (1918–2004, Bensheim), Privatbesitz.
Herzlichen Dank an Clara Soell für die Abdruckgenehmigung!

Herausgeber:
Bischöfliche Kanzlei/Publikationen Bistum Mainz 2019
Bischofsplatz 2, 55116 Mainz

Polnische Übersetzung:
Pfr. Lukasz Szafera

Der Hirtenbrief zur Österlichen Bußzeit von Bischof Kohlgraf erscheint in diesem Jahr auch in englischer, französischer, italienischer, kroatischer, polnischer, portugiesischer und spanischer Sprache. Die Übersetzungen in diese Sprachen sowie Versionen in Leichter Sprache und in Deutscher Gebärdensprache stehen Ihnen zur Verfügung unter

bistummainz.de/fastenhirtenbrief-2019

Den Übersetzerinnen und Übersetzern ein herzliches Dankeschön für ihre Arbeit!